

Tydzień III

Medytacja 2

Bóg w teraźniejszości - obecny i działający "tu i teraz"

(Łk 12, 22-31)

Słowo:

Powiedział też: «Pewien człowiek miał dwóch synów. Młodszy z nich rzekł do ojca: „Ojcie, daj mi część własności, która na mnie przypada”. Podzielił więc majątek między nich. Niedługo potem młodszy syn, zabrawszy wszystko, odjechał w dalekie strony i tam roztrwonił swoją własność, żyjąc rozrzutnie. A gdy wszystko wydał, nastał ciężki głód w owej krainie, i on sam zaczął cierpieć niedostatek. Poszedł i przystał na służbę do jednego z obywateli owej krainy, a ten posłał go na swoje pola, żeby pasł świnie. Pragnął on napelnić swój żołądek strąkami, którymi żywiły się świnie, lecz nikt mu ich nie dawał. Wtedy zastanowił się i rzekł: „Iluż to najemników mojego ojca ma pod dostatkiem chleba, a ja tu przymieram głodem. Zabiorę się i pójdę do mego ojca, i powiem mu: Ojcie, zgrzeszyłem przeciw Niebu i względem ciebie; już nie jestem godzien nazywać się twoim synem: uczyń mnie choćby jednym z twoich najemników. Zabrał się więc i poszedł do swojego ojca. A gdy był jeszcze daleko, ujrzał go jego ojciec i wzruszył się głęboko; wybiegł naprzeciw niego, rzucił mu się na szyję i ucałował go. A syn rzekł do niego: „Ojcie, zgrzeszyłem przeciw Niebu i wobec ciebie, już nie jestem godzien nazywać się twoim synem”. Lecz ojciec powiedział do swoich sług: „Przynieście szybko najlepszą szatę i ubierzcie go; dajcie mu też pierścień na rękę i sandały na nogi! Przyprawdźcie utuczone cielę i zabijcie: będziemy ucztować i weselić się, ponieważ ten syn mój był umarły, a znów ożył; zaginął, a odnalazł się”. I zaczęli się weselić. Tymczasem starszy jego syn przebywał na polu. Gdy wracał i był blisko domu, usłyszał muzykę i tańce. Przywołał jednego ze sług i pytał go, co to ma znaczyć. Ten mu rzekł: „Twój brat powrócił, a ojciec twój kazał zabić utuczone cielę, ponieważ odzyskał go zdrowego”. Rozgniewał się na to i nie chciał wejść; wtedy ojciec jego wyszedł i tłumaczył mu. Lecz on odpowiedział ojcu: „Oto tyle lat ci służę i nie przekroczyłem nigdy twojego nakazu; ale mnie nigdy nie dałeś koźlęcia, żebym się zabawiał z przyjaciółmi. Skoro jednak wrócił ten syn twój, który roztrwonił twój majątek z nierządnicami, kazałeś zabić dla niego utuczone cielę”. Lecz on mu odpowiedział: „Moje dziecko, ty zawsze jesteś ze mną i wszystko, co moje, do ciebie należy. A trzeba było weselić się i cieszyć z tego, że ten brat twój był umarły, a znów ożył; zaginął, a odnalazł się”».

Na początku modlitwy uświadom sobie, że stajesz przed Bogiem i chcesz z Nim rozmawiać. On jest teraz obecny przy Tobie. Pomyśl jak patrzy na Ciebie. Po uczynieniu znaku krzyża poproś Go o łaskę skupienia, poprowadzenia Cię przez modlitwę, tak aby była ona jak najbardziej owocna dla Ciebie i miła Bogu: Proszę Cię, Panie, Boże mój, aby wszystkie moje zamiary, decyzje i czyny były skierowane w sposób czysty do służby i chwały Twojego Boskiego Majestatu.

Wchodząc w modlitwę przypomnij sobie tekst, który będziesz rozważać (zaangażuj swoją wyobraźnię).

Obraz do medytacji:

Wyobraź sobie swoją rodzinę, której prawdziwą głową jest Bóg. Przypomnij i uświadom sobie relacje, emocje, powiązania. Nie bój się wejść w trudne uczucia.

Prośba o owoc modlitwy:

Poproś teraz Pana o owoc modlitwy; o zobaczenie, jak Bóg stale działa we mnie, w mojej rodzinie, najbliższych, w mojej codzienności.

Puncta do medytacji:

1. Spróbuj najpierw przyrzeć się obecności Boga w rodzinie. On jest postacią centralną tej opowieści. Ten Ojciec – Bóg, sprawuje opiekę przez całe życie nad tobą, bliższymi i dalszymi ludźmi, którzy otaczają cię w twojej codzienności.

Możesz spróbować odnaleźć się w którymś z synów - może odnajdziesz się po trosze w nich obydwu? Pomyśl, czy jesteś w chwili obecnej na etapie swawoli czy niewolnictwa? Popatrz, co proponuje ci Bóg Ojciec, niezależnie od tego jak teraz wygląda twoje postępowanie, twoje życie.

2. Ojcostwo Boga ujawnia się w momencie, w którym młodszy syn prosi, by dał mu przypadającą na niego część majątku. Ojciec spełnia pragnienie syna, nie stawiając pytań, nie zgłaszając zastrzeżeń, nie pouczając go. Daje mu do dyspozycji wszystko, do czego rości sobie prawa, o czym sądzi, że mu się należy.

Przypomnij sobie momenty odejścia od Boga - twoje lub twoich bliskich. Spróbuj sobie uświadomić jak wówczas objawiała się Jego obecność wśród was.

3. Nie wiadomo, co tak do końca powoduje młodszym synem w jego decyzji o powrocie do domu rodzinnego. Wiemy, że jest bankrutem, cierpi głód, prawdopodobnie też czuje wstyd. Dla Ojca nie ma to najmniejszego znaczenia. On wybiega na spotkanie syna, widząc go z daleka i rzuca mu się na szyję, zanim ten zdąży wypowiedzieć choćby jedno słowo. Nie zadaje żadnych pytań, słucha tego, co ma do powiedzenia syn. Nie odpowiada, lecz natychmiast zarządza działania przywracające marnotrawnemu godność synowską i okazuje swoją radość, organizując ucztę. Zastanów się, jak przeżywałeś nawrócenie swoje lub kogoś bliskiego. Co miało wówczas kluczowe znaczenie?

4. Nie wiemy, co czuje młodszy syn. Możemy najwyżej wyobrazić sobie, jak to jest być zanurzonym w bezwarunkowej miłości.

5. Ogarnij jeszcze raz uwagę i sercem swoich najbliższych. Spróbuj teraz popatrzeć na nich oczami Ojca, gotowego zawsze przygarnąć ich wszystkich do serca. Jeśli bólu jest zbyt dużo pamiętaj, że to Bóg jednoczy wszystkich w domu, a nie ty. Ty tylko pozwól się do niego zaprosić.

Modlitwa końcowa:

Podziękuj Bogu za jego Ojcowską miłość. Za to, że zawsze jest blisko Ciebie, że zawsze możesz na Niego liczyć, spotkać się z Nim w szczerzej rozmowie podczas modlitwy, w sakramencie pokuty i pojednania, w drugim człowieku, którego spotykasz.

Na koniec porozmawiaj z Bogiem o tym wszystkim, co zrodziło się w Twoim sercu pod wpływem dzisiejszej modlitwy. Wypowiedz przed Nim swoje uczucia. Bądź szczerzy przed Panem. Porozmawiaj z Nim przez chwilę serdecznie - jak przyjaciel z Przyjacielem. Na zakończenie pomódl się słowami modlitwy "Ojcze nasz".